

Głos z nad Brynicy

Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 75 groszy miesięczni^e
z odnośnieniem do domu.
Pojedynczy numer 20 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja przy ulicy 3. Maja w domu p. Mzyka.
Godziny służbowe od 8—10 przed poł. i od 2—4 po poł.

Ogłoszenia
za wiersz milimetrowy 10 groszy

Red. odpowiedzialny Ludyga Jan, Szarleja, ul. Polna 14. — Nakładem Wydziału złącz. towarzystw w Szarleju. — Drukiem „Katolika“ Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

Zjazd śpiewacki okr. szarlejskiego w Brzezinach Śl.

W dniu 4-go lipca odbył się w Brzezinach IV. Zjazd okręgu śpiewackiego Szarleja, na który przybyli Tow. śpiewu z W. Piekar, Szarleja, Brzozowic, Wielkiej Dąbrówki, Łagiewnik i Brzezin. O godz. 10,15 wyruszył imponujący pochód z placu Wolności na uroczyste nabożeństwo do kościoła, podczas którego Wiel. ks. prob. Brandys wygłosił bardzo piękne kazanie okolicznościowe, nawiązując do wyjątku z Pisma św.: „Chwalcie Boga w śpiewie wszyscy“. Podczas Mszy św. przepięknie śpiewały złączone towarzystwa śpiewackie pod batutą p. Grosa. Po skończonym nabożeństwie udał się cały pochód do ogrodu p. Kowego na przerwę obiadową. — Właściwe popisy poprzedzone przemową prezesa okręgow. złącz. Kół śpiewackich, ks. prob. Brandysa, odbyły się w sali. Punktów otrzymali:

Brzeziny 63
Łagiewniki 51½
Dąbrówka Wielka 46½
Brzozowice 43½
Szarleja 41
Piekar Wielkie 40.

Śpiew naogół wypadł dobrze, jeśli uwzględnimy nieszkolony pod względem muzycznym materiał śpiewacki. Lecz dało się zauważyć i wiele niedbałości, zwłaszcza w Tow. „Halka“ Piekar Wielkie i „Wanda“ Szarleja, które jednak nie powinny się zrażać nikłymi wynikami punktacji, lecz stale i zawsze dążyć do ulepszenia i udoskonalenia swojego śpiewu, aby znowu stanęły na przedwojennym poziomie zdolności śpiewackich („Halka“ Piekar, Zjazd śpiewacki w lipcu 1914 roku na Józefce). Szczególnie dała się zauważyć w niektórych towarzystwach bardzo słaba wymowa języka polskiego, która zapewne pożałała największą część punktów. Po skończonym konkursie przemówił sekretarz okr. p. Korus, ujmując swoją przemową w czysto naukowy a jednak tak bardzo serdeczny ton, wskazując na wartość śpiewu jako czynnik odrodzenia narodo-społecznego, jako wyraz psychiki, smutku i radości każdego narodu. W dalszym ciągu uroczystości przemówił prezes związkowy p. prof. Imiela, żaląc się poniekąd na słabe wyniki konkursu a zarazem zachęcając do dalszej pracy nad sobą i rozwojem życia śpiewackiego.

Aż do późnego wieczora rozlegały się śpiewy pokazunkursowe pojedynczych towarzystw nagradzane hucznie oklaskami licznie zebranych gości i przyjacieli śpiewu. Dopiero długo po zachodzie słońca ruszyły rozśpiewane drużyny do obojętnej tańca na salę, bawiąc się w miłym nastroju aż do wczesnego świtu.

Przyjaciel śpiewu.

Jeden z tych, co na Śląsku Polskę budowali.

W Piekarach zmarł Franciszek Gracek. Z zewnątrz wyglądał człowiek niepozorny i cichy. Dla wewnętrznych zalet małej wielkiej wartości moralnej. Z zasług około sprawy polskiej, zlewającej się w tym przypadku zupełnie ze sprawą katolicką, wart nie tylko wspomnienia, lecz pomnika. Należał bowiem do tych, co na Śląsku Polskę budowali.

Dziś chodzi u nas dużo takich, co otaczają się aureolą bohaterów zasłużonych dla sprawy narodowej. Najgłośniejszą mową o tem ci, co najmniej dla Polski uczynili, zakrywając szumem słów pustkę zasługi. Ot pomagali gdzieś wygonić jakiegoś Niemca, albo trudzili się dzień, dwa, może miesiąc, może dwa, w inny sposób lub pracowali podczas plebiscytu i już tytuł nie do samej pochwały tylko, lecz zgola do wynagrodzenia. Za mały trud — pretensja do wielkiej nagrody. Ci bohaterowie na

momencik może się i przydali w ostatniej chwili, gdy już główna rzecz była zrobiona.

A ową główną rzeczą dla Polski była praca narodowa, gdyżmy w niewoli byli. Praca nie patrząca na nagrodę, lecz na to, by dobry skutek był, praca wierna i wytrwała, z godziny na godzinę, z dnia na dzień, ciągła, nieprzerwana, praca przez dziesiątki lat, przez całe życie.

Takim pracownikiem dla Polski był Franciszek Gracek z okładem przez trzydzieści lat. Zaczęło się od tego, że pewny mając zarobek w kopalni, pozwolił się namówić redaktorowi „Katolika“, aby zapewniony ten swój byt rzucił, a został — agitator narodowy. Złożył przez to dowód, że w duszy jego płonął ogień idealizmu, który umie się poświęcić dla wyższych celów.

Agitator Gracek przedewszystkiem postarał się o to, że w Piekarach i najbliższej okolicy, liczącej około 8000 ludzi, zdobył 800 abonentów dla gazet polskich. Czy pojmujecie, co to znaczy, że co dziesiąty człowiek czyta gazetę polską? Co to znaczy dziś, lecz co to znaczyło za czasów niewoli?

Nie dość jednak na tem, że ich zdobył. On tę liczbę przez lat dziesiątki zdołał utrzymać taką umiejętną i wytrwałą agitacją, że przeciętny człowiek w wolnej Polsce pojąć tego nie potrafi. Czas pracy Gracka nie wynosił ośmiu, lecz nieograniczoną ilość godzin, zawsze tyle, ile praca dla Polski w pewnej chwili wymagała. Pracował on, żona i dzieci. Pracowali bez ustanku, dniem i nocą.

Oprócz gazet szerzył książki. Dziesiątki tysięcy broszur i książek poszło jego zabiegami pomiędzy lud.

Na tej podstawie oświatowej opierała się dalsza praca społeczna Gracka. A więc w związkach społecznych, a więc w gminie kościelnej i politycznej, w związkach gimnastycznych, w towarzystwach śpiewu i nakoniec w licznych komitetach wyborczych. Wybory posłów do parlamentu i sejmu niemieckiego były niejako generalnym popisem z czynności Gracka i towarzyszy. Należał on bowiem do kółka Hajdy, owego narodowego apostoła niewidomego, który 50 lat będąc ślepy, doskonale okiem ducha widział, czego społeczeństwu potrzeba. Największe atoli wysiłki nie byłyby odniosły pożądanego skutku, gdyby nie praca Gracka u podstaw, gdyby nie szerzenie oświaty przez niego.

Trzydzieści lat blisko trwała ta praca. Młodym ją zaczynał, — lat sześćdziesiąt się doczekał, gdy go Bóg do Siebie powołał. A dostąpił u Niego wielkiej łaski, że mógł oglądać żywymi oczami to, co celem było jego życia: cudownie zmartwychwstała Polska.

Nieraz dziś spotyka się ludzi, którzy dziwne mają niezrozumienie dla pracy takiej, jak Gracka. Wydaje im się, jakby to nie było rzeczą podkreślenia wartą. Praca ludowych przywódców z czasów niewoli nie znajduje należytej oceny w wolnej Polsce, przynajmniej na Śląsku. Na to odpowiedź prosta: Kto pamięta, co się stało z Dolnym i Środkowym Śląskiem właśnie z braku takich przywódców, ten pojmie, że bez nich nie byłoby dlań Śląska w Polsce. Ta jedna jedyna prawda wskazuje, że ludzie ci prawdziwymi byli budowniczymi Polski. Stąd część dla nich, wdzięczność narodu.

Franciszek Gracek nie bardzo dbał o uznanie ludzkie. Wiedział dobrze, że praca jego jest po myśli Bożej i to mu starczyło.

I godzi się wierzyć, że gdy po trudzie i znoju życia zapukał do niebieskich podwoi, przy wejściu do Nieba utworzył ku niemu ramiona Hajda, jego nauczyciel i przyjaciel i wolny od ślepoty cielesnej a pełen niebiańskiej radości powie: „Witaj chłopcze, witaj Franciszku! Pójdź ze mną. Jakoś ty mnie ślepego prowadził za życia, tak ja poprowadzę cie teraz przed tron Boga“.

A potem obaj, otoczeni chórami anielskimi, pójdą szczęśliwi przed łaskawe Boże oblicze, gdzie ich za życia dla Boga i narodu spotka, jak mamy nadzieję, największa nagroda: szczęśliwość wieczna i sławienie Boga przez wieki...

Ile zaś razy pierwszy promień słońca ozłoci Piekar, spłynie po nim ku ziemi spojrzenie obu; spojrzenie pełne miłości, lecz także dobrotliwej troski, pytającej, jak też pracują dla Boga i Polski ci, którzy po nich nastąpi! Bowiem choć Polska powstała, obowiązkiem jest wszystkich obywateli pracować dla Polski w Polsce z tym samym zapałem, trudem, wytrwaniem, jak w niewoli. Tak, jak pracowali Gracki i Hajdowie...

Niech postać Franciszka Gracka, tak skromna za życia, teraz po śmierci urośnie do właściwej miary! Niech jego przykład wzbudzi naśladowców między młodszym pokoleniem!

A w tej chwili, kto to przeczyta, niech się pomodli za spokój duszy ś. p. Franciszka Gracka, R. i p.

Przegląd polityczny

POLSKA.

Warszawa, 8. 7. W kołach parlamentarnych ogólne poruszenie wywołała wiadomość, iż klub Ch. N. zbiera podpisy posłów pod wniosek o postawienie b. min. spraw wojskowych gen. Malczewskiego przed Trybunał Stanu.

Warszawa, 10. 7. Minister rolnictwa p. Raczyński ma odbyć szereg podróży krajoznawczych razem z prof. Kemmererem, który pragnie zapoznać się z położeniem Polski i rozwojem naszego rolnictwa.

W najbliższych dniach prof. Kemmerer wraz z ministrem Raczyńskim uda się na objazd woj. warszawskiego i zwiedzi powiaty kutnowski i łowicki.

Warszawa, 12. 7. Tymczasowe zestawienie bilansu handlowego na miesiąc czerwiec wykazuje dalszą znaczną przewyżkę, wynoszącą 80 milionów zł., wywozu nad przywozem. Jest to pomyślny objaw, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że miesiąc czerwiec jest miesiącem przednowkowym. Na aktywność naszego bilansu handlowego w czerwcu głównie wpłynął znaczny wywóz węgla, który w czerwcu osiągnął rekordową cyfrę 1 400 000 ton.

Warszawa, 13. 7. Zostało już ustalone, że rokowania pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie traktatu handlowego rozpoczną się dnia 19-go b. m.

Wilno, 12. 7. Do mieszkania ministra reform rolnych prof. Staniewicza zakradli się dwaj złodzieje, podczas nieobecności rodziny prof., która wyjechała do majątku rodzinnego. Złodzieje skradli jedynie zegar ścienny, primus i drobne małowartościowe przedmioty oraz wyłamali zamki w szafach. Niezdołali jednak więcej ukraść, ponieważ zostali spłoszeni.

Gniezno, 13. 7. Wczoraj przybyła do Gniezna delegacja kapituły duchowieństwa śląskiego, celem powitania nowego biskupa śląskiego ks. Lisieckiego. Przy sposobności pobytu delegacji śląskiej ustalono szczegółowo ingres biskupa na Śląsku oraz definitywny termin konsekracji ks. biskupa, który odbędzie się w Gnieźnie 8-go września. Objęcie diecezji śląskiej nastąpi 18-go września.

ZAGRANICA.

Bukareszt, 8. 7. Bandy bułgarskie napadły na rumuńskie posterunki żandarmerji na granicy Dobruży i zabiły jednego żołnierza; cały szereg zaś został ranionych.

Ateny, 8. 7. Z inicjatywy prezydenta republiki Pangalosa, rozpoczęły się rokowania grecko-rumuńskie w sprawie zawarcia traktatu polityczno-gospodarczego. W tym celu Pangalos odbył dłuższą konferencję z ambasadorem rumuńskim w Atenach.

Paryż, 8. 7. Pomimo świetnego wrażenia nowego Caillaux w Izbie mówią dziś już o kryzysie gabine-

Korespondencja.

Szarlej. (Ćwiczenia polowe Kolumn Sanitarnych w Kozłowej Górze). Staniem zarządu miejscowej Kolumny Sanitarnej odbyły się w dniu 11. bm. ćwiczenia polowe kolumn sanitarnych z Szarleja, Wielkich Piekary i Brzeziny przy współudziale huca harcerskiego z Brzeziny. Przy pięknej pogodzie wyruszył pochód z lokalu p. Grabowskiego z orkiestrą p. Ryza na czele na miejsce ćwiczeń do lasów położonych na wschód od Kozłowej Góry, gdzie od soboty wieczora znajdował się Hufiec Harcerski z Brzeziny, przygotowując się do mającej w niedzielę nastąpić akcji bojowej. — Po przybyciu pochodu na miejsce, natychmiast przystąpiono do realizacji przewidzianych igrzysk. Kierownictwo akcji spoczywało w rękach pp. Dr. Kulawskiego z Brzeziny (atak) i Dr. Müllera z Szarleja (obrona). Inscenowana akcja robiła rzeczywiste wrażenie wojny miniaturowej, jeśli uwzględnimy gesty ognia nacierających na siebie drużyn harcerskich i od czasu do czasu z „wielkim“ hukiem wybuchających „granatów“ i „szrapneli“. Na tem miejscu nadmienić należy brawurową werwę tak atakujących jak i broniących się drużyn harcerskich, co niezawodnie jest zasługą kierownika drużyny brzezińskiej i wzorową sprawność w akcji będących kolumn sanitarnych przy zbieraniu „rannych“ i udzielaniu im „pierwszej pomocy“. Dziarską defiladą przed zebraniem członkami Komitetu, zakończono część bojową przewidzianego programu, poczem udały się wszystkie drużyny do ogrodu p. Tyczki na skromną zabawę. Przed udaniem się do ogrodu wygłosił prezes Kolumny Sanitarnej z Szarleja przemówienie do zebranych drużyn, zaznaczając w gorących słowach doniosłe znaczenie i cel ćwiczeń polowych i kończąc okrzykiem na cześć naszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta Mościckiego. Zupełne przeprowadzenie programu zawdzięczać należy przede wszystkim miejscowym organizatorom przeprowadzonych ćwiczeń z p. Stroką, p. Dr. Müllerem i p. Bodylakiem na czele, którzy nie szczędzili trudu, ni pracy i starań, aby tylko jak najpiękniej przeprowadzić raz rzuconą myśl. Osobne podziękowanie składa się łaskawym ofiarodawcom pp. Dr. Müllerowi za łask. zajęcie się orkiestrą, p. Dr-owej Müllerowej, Krubasikowi z Radzionkowa, Mucowi Karolowi za stawienie piwa, Blidzie, Ludygowi Janowi, Przybyłkowi i Grabowskiemu za bezinteresowne stawienie trunków, Pyrlikowi za zaopatrzenie harcerzy w kawę, Urzędowi gminy z Szarleja i p. Mazurowi Piotrowi za stawienie furmanek. Tak samo serdeczne Bóg zapłać głównemu zarządowi Czerwonego Krzyża z Katowic zastąpionemu przez p. inspektora Nańtę, przedstawicielom władz miejscowych pp. Pudlikowi i Polakowi Wiktorowi i wszystkim przyjaciołom Kolumn Sanitarnych. Obecny.

Wielkie Piekary. W ubiegłą sobotę przeprowadziła tut. Rada gminna wybór Zarządu gminnego. Lista kandydatów wpłynęła tylko jedna „Polskiej Partii Ludowej“ — inne partie swoich kandydatów nie wysunęły. Wybrani zostali pp. Szafer Kazimierz, fabrykant, Wróbel Feliks, oberżysta, Świder Bałtomiej, gospodarz i robotnik, i Mazur Jan, prezes filji Z. Z. P. Wybrany Zarząd daje rękojmę że będzie zastępował Wybrany Zarząd daje rękojmę, że będzie zastępował wszystkie stany i ugrupowania i z tego też powodu żadnych przeciwkandydatur nie stawiono. Jak zwykle są też i z tego wyboru niektórzy wiecznie niezadowoleni, mianowicie tacy, którzy z niczego i z nikogo zadowoleni nie będą, lecz tym można już dzisiaj powiedzieć, że wypadki się potoczą ponad ich głowami. Nowemu Zarządowi zaś „Szczęść Boże“ w przyszej pracy. Zadowolony.

Z życia towarzystw.

Szarlej. Dnia 19-go lipca b. r. odbędzie się w kościele parafjalnym w W. Piekarach Msza św. dla Tow. św. Wincentego a Paulo z Szarleja i W. Piekary.

Szarlej. Filja Uchodźców Piekary W. — Szarlej. W niedzielę, dnia 18-go lipca b. r. urządziła tut. filja według uchwały ostatniego zebrania swoje walne zebranie w lokalu p. Stampki o godz. 5-tej po poł. Upraszają się o kompletne stawienie się członków, ponieważ porządek dzienny między innymi ważnymi sprawami zawiera wybór nowego zarządu. Cześć! Zarząd.

Szarlej. W poniedziałek dnia 19-go lipca b. r. o godz. 3-ciej po południu odbędzie się w lokalu p. Grabowskiego w Szarleju nadzwyczajne walne zebranie tymczasowego Przymusowego Cechu Obuwników, na które się wszystkich samodzielnych szewców z miejscowości: Szarlej, W. Piekary, W. Dąbrówka, Brzeziny, Kamień i Brzozowice zaprasza. Na porządku dziennym: 1. Zagajenie i powitanie gości. 2. Przeczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 3. Wybór zarządu: Cechmistrza i zastępcę sekretarza i zastępcę skarbnika i dwóch ławników. 4. Wolne głosy i wniośki. Pewne i punktualne przybycie jest powinnością i obowiązkiem każdego. Tymczasowy Zarząd.

Wielkie Piekary. Na ostatnim zebraniu Zarządu Straży Ogniowej w dniu 10-go lipca uchwalono urządzić zabawę leśną połączoną z koncertem i to w lesie Józefskim, w dniu 1-go sierpnia b. r. Zabawa ta zapowiada się bardzo pomyślnie, gdyż będą tam na miejscu różne gry i niespodzianki, dlatego zwraca się już dziś uwagę na ową zabawę. Bliższe szczegóły dot. samej zabawy zostaną jeszcze ogłoszone w „Głosie z nad Brynicy“ i przez afisze. Upraszamy Szan. Tow. miejscowe i okolice jak i Szan. Obywateli o liczny udział i poparcie Ochotniczej Straży Ogniowej. Interesowany.

Wielkie Piekary. K. S. „Sparta“, Piekary, gości w niedzielę 18-go lipca b. r. u siebie K. S. „Amatorski“, Król. Huta. Gra odbywa się o dyplom ofiarowany przez tut. kolumnę sanitarną, dla której i zbiór z boiska przeznaczony. Ponieważ K. S. „Sparta“ będzie chciała ostatnie remisowe wyniki jak i klęskę z K. S. „Odra“, Szarlej, odwetować nad „A“ kl. przeciwnikiem przewidują się ciekawe zawody. Poprzednio zawodują dalsze trzy drużyny „Sparty“ przeciw P. K. S. 1925 Szarlej.

Wielkie Piekary. Zebranie członków zarządu Tow. Gimn. Sokół z dnia 8-go lipca b. r. obrało mnie jako naczelnika tut. gniazda. Daję wszystkim druhom i ćwiczącym jak i sympatykom gimnastyki do wiadomości, że ćwiczenia się znów w każdą środę i piątek od godz. 5-tej po poł. odbywają i to w ćwiczeniach szkoły III. O przybycie wszystkich dawniejszych gimnastyków prosi Steinert.

Naczelnik Sokola gniazda Piekary.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu naprawy ulicy Bytomskiej począwszy od oberży Grabowskiego aż do granicy, zamykam takową dla wszelkiego ruchu pojazdowego z dniem 21. lipca 1926 r. na przeciąg 2 tygodni. Komunikacja może się odbywać drogą polną.

Szarlej, dnia 13-go lipca 1926 r.

NACZELNIK URZĘDU OKRĘGOWEGO
(—) W. Polak.

Porządek nabożeństw.

URZĄD PARAFJALNY, Wielkie Piekary.

W kościele Matki Boskiej.

O godz. 5-tej z błog. za pańników z Zabrze. — O godz. 6-tej z błog. do Oblicza Pana Jezusa (jnt. Nowak). — O godz. 8-mej Segensmesse für † Karl Sommer. — O godz. 9-tej z błog. do Matki Boskiej Piekarskiej za chorą osobę. — O godz. 10-tej z błog. za pańników z Miasteczka. — O godz. 11-tej z wystaw. i błog. za pańników z Wielkich Hajduk.

W kościele kalwaryjskim.

O godz. 7-mej z błog. za † Emanuel Boehm. — O godz. 9-tej z błog. za † Agnieszka Adamczyk i dzieci. — O godz. 10-tej z błog. do św. Józefa w wytrwanie w dobrem o szczęśliwą śmierć.

U Kafjasza.

O godz. 5-tej za parafjan. — O godz. 11-tej z wystawieniem i błog. za pańników z Radzionkowa.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Szarleju.

Urodzenia: Józef Skolik, kantyniarz, córka. — Zacheusz Biedron, robotnik, syn. — Wawrzyniec Flak, robotnik, córka.

Zgony: Matylda Gembczyk, wdowa w wieku 79 lat 2 mies. — Anna Walisko, robotnica w wieku 29 lat. — Maria Maniurka z domu Bąc w wieku 60 lat. — Wincenty Kaldonek, rębacz w wieku 44 lata 8 mies. — Jan Zgarda, robotnik w wieku 48 lat 11 mies. — Jan Lesz, inwalida, w wieku 70 lat 11 mies. — Wiktor Klosa, w wieku 3 mies.

Śluby: Paweł, Andrzej Bazan, robotnik, Szarlej z Marią, Martą Szołtyśk z domu Kawalec, wdowa, Szarlej.

Zapowiedzi: Oskar, Jan Wilk, robotnik, Szarlej, z Agnieszką Marią Karmańską, robotnica, Szarlej.

URZĄD MELDUNKOWY:

Za czas od 1-go do 13-go lipca 1926 r. Przyprowdziło się 43 osoby. — Wyprowadziło się 20 osób.

CZYNNOŚĆ POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO KOMISARJAT POLICJI, Szarlej.

4 kradzieże. — 2 nielegalne przekroczenia granicy. — 5 zakłóceń spokoju nocnego. — 2 przekroczenia przep. handlowych. — 6 przekroczeń przep. pol. drogowej. — 2 przekroczenia rozp. o pojazdach mot. — 2 ciężkie wybryki. — 1 przekroczenie przep. policyjnych. — 1 przekr. przep. sanitarnych. — 3 uszkodzenia cielesne.

POSTERUNEK POLICJI W. PIEKARY:

1 kradzież z włamaniem. — 1 oszustwo. — 1 lichwa. — 1 opór władzy. — 1 wybryk. — 1 przekroczenie przep. pol. polnej i leśnej. — 2 uszkodzenia cielesne.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Wielkie Piekary.

Urodzenia: Zając Franciszek, robotnik, syn. — Szczesny Filip, ślusarz, syn. — Kaus Zygryd, właściciel drogerji w Radzionkowie, syn. — Poloczek Wincenty, górnik, syn. — Skop Józef, górnik, córka. — Ludyga Jan, górnik, syn. — Goldmann Franciszek, górnik, syn. — Ziob Alojzy, górnik, syn. — Konik Józef, rębacz córka.

Zgony: Furgoł Małgorzata, Krystyna w wieku 3½ mies. — Inwalida Karol Koloch w wieku 66 lat. — Markewka Marja, Franciszka w wieku 1 roku i 9 mies. — Kolporter Franciszek Gracsek w wieku 59 lat i 9 miesięcy. — Dreichmann Elżbieta, Marja w wieku 2 mies. — Hojczyk Erna, Gertrud 1 rok i 1 miesiąc.

Śluby: Górnik Alfred, Konstanty Gordala, kawaler w W. Piekarach — niezamężna krawczyni Helena, Matylda Działach w W. Piekarach. — Robotnik telegraficzny Piotr Cwiela, kawaler w Woźnikach — wdowa Felicjtas Broncel z domu Stanosek, bez zawodu w W. Piekarach. — Elektrykarz Stanisław Wyderka w Wymysłowie — niezamężna robotniczka Gertruda, Klara Gałbas w W. Piekarach.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Brzeziny Śl.

Urodzenia: Pytlik Sylwester, górnik, syn. — Szprecher Helena, niezamężna, syn. — Badura Paweł, górnik, syn. — Szlachta Bernard, malarz, córka. — Malorny Jan robotnik, córka.

Zgony: Weber Marja, zamężna, 38 lat. — Sobański Jan, dziecko, 1 rok. — Peczyzna Marta, dziecko, 12 dni.

Zapowiedzi: Więcek Wiktor, maszynista, Brzeziny — Mafta Benjamin, woln. stanu, Brzeziny. — Eugeniusz Szenowski, maszynista — Marja Weber, woln. stanu, obaj z Brzeziny. — Paweł Joško z Brzeziny — wdowa Anna Górowa z Moczaków.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Brzozowice.

Urodzenia: Pawełczyk Wincenty, górnik, Dołki, bliźnięta. — Wolbierz Jan, górnik, Kamień, córka. Zgony: Danisz Zofia, 30 lat 10 mies., Brzozowice. — Siwy Jan 75 lat 5 mies., Brzozowice.

Bacność!

Żądajcie tylko piwa Książęco-Tyskie, a nie jasne!

Za prawdziwość tegoż piwa gwarantujemy tylko wtedy, jeśli każda butelka i każdy dzbanek oznaczone są etykietem: „Książęco-Tyskie Pilzneńskie“ z napisem mojej firmy.

Butelki i dzbanki, nie posiadające wzmiankowanych etykietów, nie zawierają Książęco-Tyskie piwo!

Karol Mutz, Szarlej

Hurtownia piwa, tylko z browaru Książęcego w Tychach.

Za liczne dowody współczucia z okazji pogrzebu nieodżałowanej pamięci mojego męża, naszego ojca, teścia i dziadka

ś. p.

Franciszka Gracka

składamy serdeczne „**Bóg zapłać**“ wszystkim krewnym, ks. proboszczowi Pucherowi i miejscowemu Duchowieństwu za słowa pociechy, ks. proboszczowi Szulcowi z Kochłowic za udział w pogrzebie, władzom miejscowem p. Polakowi i p. Pudlikowi, Zarządowi i Radzie gminnej za starania około upiększenia obrządku żałobnego, Redakcji i Wydawnictwu „Katolika“ z Bytomia i Katowic, Redakcji „Głosu z nad Brynicy“, p. Ciskowi za serdeczne słowa w domu żałoby, gronu koleżeńskiemu byłych kolporterów, p. Müllerowi z Piekar za bezinteresowną, ostatnią usługę stawienia wozu pogrzebowego, Wydziałom złącz. towarzystw z Piekar i Szarleja, tow. Kasyno Kat. i Chórowi Kościelnemu za piękny śpiew, orkiestrom pp. Rysia i Franiela, Stow. Młodzieży Kat., Sokołowi, Tow. śpiew. „Halka“, Zjednocz. Zawodowemu, Straży Pożarnej, Kol. Sanitarnej, tow. Kupców i Przemysłowców z W. Piekar oraz wszystkim Czytelnikom przez zmarłego kolportowanych gazet i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób dzielili z naszym smutkiem.

**Stroskana żona, dzieci,
złeczenie i wnuki.**

Ządajcie wszędzie!



**BLASK i
MEWA**

dwa najlepsze
proszki do prania

MEWA

mydło do prania

jest

niedrogie a

DOBRE

Wyrób krajowy.

Rozpowszechniajcie „Głos z nad Brynicy“

Wosk do podłogi, pasta lub płyn

„**LUX**“ do prania materiałów

poleca

Drogerja św. Barbary, Szarlej

Czesław Wolski
Tel. 77

Baczność!

Szan. Publiczności z Piekar i okolicy polecam moją

oberżę i restauracją.

Stale świeże i dobrze pielęgnowane piwa jak

Tyskie i Porter.

Wódki i likiery.

Obiady. — Zawsze świeże wyroby mięsne

Sala do zabaw towarzyskich, na wesela i inne uroczystości. — **Sala billardowa.**

Rzetelna obsługa Niskie ceny!

O łaskawe poparcie uprasza właściciel

Tomasz Ludyga, Wielkie Piekary
przy ulicy Marjackiej nr. 34, koło Kościoła.

Baczność!

Farbiarnia i chem. zakłady czyszczenia

Piekarska 13. **Szarlej** Piekarska 13.

Właściciel: **Curt Müller.**

Największe i najmodniejsze przedsiębiorstwo Gór. Sl.

Szybkie i staranne wykonywanie i dostawa.

Baczność!

Ogródki jarzynowe (Szeberowskie)

Kto chce wynająć ogródek jarzynowy (Schrebergarten) niech przybędzie w niedzielę, dnia 18 lipca br. o godz. 1^{1/2}, na budowisko Spółki Budowlanej „Chatka“, koło domu nac. okr. p. Polaka.
KOMITET.

Baczność!

Restauracja Alojz. Rothera

w Szarleju

urządza

w sobotę, 17 lipca wiecz.

zabawę familijną

z koncertem smyczkowym

na którą uprzejmie zaprasza wszystkich
Szan. gości i znajomych

Franciszek Mikołasz w zast.

Wstęp wolny! Wstęp wolny!

Towary krótkie

Wetna :: Bawelna :: Nici wszelkiego gatunku :: Jedwab do szycia :: Robótki ręczne

Koszule wierzchn.

Kołnierzyki

Szelki - Pasy

Szkarpefski

Bieliznę Macco

Konf. robocza

Pończochy w największym wyborze

Dom towarowy

Juljan Pieczka

SZARLEJ, ul. 3-go Maja 52

Rzetelna obsługa!

Ceny jak najniższe!

Białe płótna - Firanki - Linoleum

Bieliznę

Bielizna dla pań

Bielizna dla panów

Bielizna dla dzieci

Bielizna dla niemowl.

Ubranka dla dzieci

Cwitry, czapeczki

Zapaski

Artykuły męskie

Wstążki :: Brokaty :: Hafty :: Koronki :: Obsadzki :: Modne guziki

Przybory krawieckie

